



RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Obywatelskich

Irena LIPOWICZ

Warszawa, 15. XI. 2011

RPO-683585-III-901/11/WR

00-090 Warszawa Tel. centr. 22 551 77 00
Al. Solidarności 77 Fax 22 827 64 53

**Pan
Tomasz Siemoniak**

Minister Obrony Narodowej

Szanowny Panie Ministrze,

Uprzejmie informuję, iż w dniach 28 i 29 września br. moi współpracownicy przebywali w 8 Flotylli Obrony Wybrzeża w Ś. i wchodzących w jej skład jednostkach brzegowych, w 8 dywizjonie przeciwlotniczym i 8 batalionie saperów w D . .

Celem wizyty było sprawdzenie przestrzegania praw obywatelskich a także zapoznanie się z najistotniejszymi problemami pełniących służbę marynarzy. Odbyto spotkania z dowództwem, oficerami, podoficerami, szeregowymi zawodowymi i pracownikami wojska, w czasie których zainteresowani mieli możliwość przedstawić Rzecznikowi swoje uwagi i wnioski. Podczas prowadzonych spotkań z kadrą oraz marynarzami, a także w trybie indywidualnym, poruszonych zostało wiele istotnych dla tego środowiska spraw.

Do najistotniejszych problemów poruszonych przez marynarzy i zasługujących na uwagę Pana Ministra zaliczyć należy:

1/ brak poczucia stabilizacji - w ocenie dowódców - stanowi duże utrudnienie w pełnieniu służby i systematycznym szkoleniu podległych marynarzy i żołnierzy. Prowadzona od kilku lat reorganizacja, sprowadzająca się w zasadzie do ciągłego zmniejszania stanów osobowych, nie pozwala na pełną i systematyczną realizację przyjętych programów szkolenia. Ma to istotne znaczenie w przypadku doskonalenia

i szkolenia załóg okrętów a także wyspecjalizowanych pododdziałów. Załoga okrętu - jak podkreślano - musi stanowić dobrze wyszkolony i rozumiejący się zespół marynarzy, potrafiący wykonać zadania w najtrudniejszych warunkach. Nie powinni wchodzić w jej skład marynarze, którzy nie są w pełni przygotowani do wykonywania niezwykle trudnych zadań.

2/utworzenie Narodowych Sił Rezerwowych, kosztem etatów w jednostkach wojskowych, w tym załóg okrętów - zdaniem marynarzy - nie było dobrym rozwiązaniem. Nie można bowiem do załogi przydzielać przypadkowych marynarzy, którzy na okręty kierowani są jedynie na krótkotrwałe przeszkolenie. Przypadkowi i niewykszoleni marynarze, nie są w stanie podołać swoim obowiązkom, i mogą utrudniać realizację zadań. Nie powinni zatem wchodzić w skład załóg i pododdziałów wykonujących złożone i skomplikowane czynności, a raczej wykonywać różnego rodzaju działania zabezpieczające na lądzie. Poza tym - w ich ocenie - żołnierze Narodowych Sił Rezerwowych, są w obecnych warunkach, wobec nich uprzywilejowani w dostępie do kierowania na przeszkolenie do korpusu podoficerskiego. To nierówne traktowanie polega na tym, że szeregowy zawodowy, aby mógł być skierowany na wymieniony kurs, musi legitymować się co najmniej ośmioletnią nienaganną służbą (są to ustalenia wewnętrzne), natomiast w stosunku do żołnierzy NSR, takich wymogów nie ma i mogą być przyjmowani bez żadnych ograniczeń.

3/obawy marynarzy co do możliwości pełnienia dalszej służby wojskowej, spowodowane głównie tym, że w najbliższych latach, wiele okrętów 8 Flotylli z uwagi na ich wiek oraz stopień wyeksploatowania, będzie wycofywanych. Marynarze z niepokojem wypowiadali się o dalszej realizacji zadań i swej służby, ponieważ nie mają do tej pory żadnych informacji, czy i kiedy wycofywane okręty zostaną zastąpione nowymi jednostkami. Brak poczucia stabilności, co do dalszej służby wojskowej wynika również z tego, iż znaczna część podoficerów jest na kontraktach, a nie w służbie stałej. Przy ciągłym zmniejszaniu stanów osobowych, nie wiedzą jak długo będą mogli pełnić służbę. Powoduje to rezygnację wielu doświadczonych członków załogi okrętów, co z kolei wytwarza tzw. lukę pokoleniową i doprowadza do sytuacji, że nie ma kto szkolić młodych marynarzy na okrętach.

4/ ograniczenie czasu służby szeregowym zawodowym do 12-tu lat, podobnie jak w innych jednostkach, zostało ocenione krytycznie. Wyznaczenie limitu czasu służby, dla żołnierzy tego korpusu jest niezwykle krzywdzące, ponieważ możliwości awansu na podoficerów - jak podkreślano - są niewielkie, głównie z powodu braku etatów. Żeby można było ubiegać się o skierowanie na przeszkolenie do Szkoły Podoficerskiej Marynarki Wojennej i awansować na podoficera, trzeba mieć etat w jednostce w której pełni się służbę. Obecnie do Centrum Szkolenia MW w U., przyjmuje się zaledwie 40 szeregowych. Wymieniane były specjalności wojskowe i stanowiska, gdzie można by pełnić służbę znacznie dłużej. Zdaniem zainteresowanych, a także dowódców, wprowadzenie ograniczenia czasu pełnienia służby, spowoduje ograniczenie napływu chętnych do tego korpusu. Poruszony został także, bulwersujący środowisko szeregowych zawodowych, problem zwolnienia marynarzy, którzy pełnili służbę w Polskim Kontyngencie Wojskowym i kończył się im kontrakt w trakcie misji. Przełożeni zapewniali ich, że nie będzie problemu z dalszą służbą po powrocie do kraju. Obietnice te nie zostały jednak zrealizowane, marynarze zostali zwolnieni, a pozostało rozgoryczenie zaistniałą sytuacją, nie tylko samych zainteresowanych, ale również służących jeszcze kolegów. Sprawa ta dotyczyła ok. 10 marynarzy.

4/ braki etatowe występujące w poszczególnych pododdziałach stanowią poważny problem dla marynarzy pełniących służbę. Zdaniem zainteresowanych, znacząco wpływa to na jakość wykonywanych zadań, a także na obciążenie poszczególnych żołnierzy. Niepokojącym zjawiskiem - w ocenie żołnierzy - jest także to, iż braki etatowe występują od kilku lat i nie są uzupełniane na bieżąco. Dodatkowym problemem jest powierzanie żołnierzom obowiązków nieetatowych. Ponieważ występują braki etatowe, jeden żołnierz zazwyczaj sprawuje kilka nieetatowych funkcji. Pomimo tego dodatek za wykonywane zadania może otrzymać tylko jeden.

5/wątpliwości szeregowych zawodowych budzi niewłaściwa w ich ocenie, interpretacja przepisów prawa w zakresie objęcia i wyznaczenia na stanowisko służbowe. Na co dzień stosuje się praktykę, iż należny im dodatek z tego tytułu, przyznaje się od momentu objęcia stanowiska, a nie od czasu wyznaczenia. W odczuciu zainteresowanych jest to dla nich krzywdzące.

6/ zbyt mały - zdaniem zainteresowanych - przydzielany obecnie ryczałt za brak kwatery. Kwota ta w skali kraju jest zróżnicowana, uzależniona od wielkości garnizonu. Położone nad morzem garnizony, nie należą wprawdzie do największych, ale są atrakcyjne z uwagi na swe walory turystyczne i za przydzieloną obecnie kwotę 300 złotych w D., trudno znaleźć mieszkanie. Dlatego też wynajęcie lokalu możliwe jest jedynie na krótki okres, w którym jest mniej turystów. Sytuacja mieszkaniowa w tych garnizonach jest trudna, ponieważ Wojskowa Agencja Mieszkaniowa niewiele buduje nowych budynków. Marynarze, którzy zwracali się do przełożonych o możliwość zakwaterowania na okrętach, za każdym razem otrzymywali odpowiedź odmowną.

7/ kontrowersje odnośnie istniejących klas specjalisty wojskowego. Podkreślano, iż aby zostać specjalistą należy zdać wszystkie egzaminy z wielu dziedzin. Przyznany wtedy zostaje dodatek w wysokości 30 zł. Dodatku nie można jednak wypłacić, jeżeli żołnierz uzyskał z opinii okresowej ocenę tylko dobrą. Ponadto w regulacjach prawnych tego problemu nie zostało uwzględnionych wiele specjalności (np. administracyjna).

8/ problemy dotyczące trudności związanych z umundurowaniem oraz obuwem. Jak sygnalizowali marynarze, od dłuższego czasu występują braki w umundurowaniu. Dochodzi do takich sytuacji, że marynarze, którzy mają uczestniczyć w kompanii honorowej wystawianej przez jednostkę, nie posiadają odpowiednich mundurów. Kobiety-żołnierze, przedstawiły także sprawę trudności w doborze dla nich właściwych rozmiarów umundurowania. Podobnie ma się sprawa z obuwem. W tym przypadku, zgłaszano również postulat, aby zmniejszyć czasokres używalności butów, szczególnie dla żołnierzy, którzy wykonują zadania w trudnym terenie (np. saperzy prowadzący rozminowanie).

Pracownicy wojska w czasie spotkania poruszyli wiele istotnych - w ich ocenie - problemów z których na uwagę zasługują;

- niskie uposażenia pracowników wojska. Otrzymywane w ciągu roku podwyżki są w granicach 20-30 złotych,
- słabe warunki socjalne i higieniczne, utrudniające codzienne wykonywanie obowiązków,
- zużyte i wykładziny, braki w oświetleniu, zniszczone meble zagrażające bezpieczeństwu pracy,

- różnice w wynagrodzeniach, na takich samych stanowiskach, występujące w poszczególnych jednostkach.

Działając na podstawie, art. 16 ust 1 ustawy z dnia 15 lipca 1987r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (tekst jedn. Dz. U. z 2001 r. Nr 14, poz. 147 ze zm.) przedstawiam problemy poruszone przez żołnierzy i pracowników wojska, wyrażając nadzieję, że podjęte przez Pana Ministra działania przyczynią się do ich wyjaśnienia i rozwiązania.

Będę wdzięczna Panu Ministrowi za poinformowanie mnie o zajęтым stanowisku wobec przedstawionych spraw.

Łaura Wyrostek
Jana Jizacka